

Spółeczna Inicjatywa Przyjazny Malbork

– razem z mieszkańcami

PRZYJAZNY MALBORK



Pierwsze były strefy płatnego parkowania. Ustanowione decyzją Radnych zaczęły funkcjonować z początkiem 2004 roku. Strefy, które poza sezonem turystycznym służyły wyłącznie drenowaniu kieszeni Malborczyków. Skutecznie też zniechęcały do zakupów w placówkach handlowych, które obejmowały swoim zasięgiem.

Wspólnymi siłami mieszkańców udało się uchylić płatną strefę w rejonie ul. 17-go Marca i ul. Poczty Gdańskiej. Nasza petycja poparta przez przeszło 1000 Waszych podpisów odniosła skutek. Było to bodaj pierwsze zwycięstwo nas mieszkańców nad władzą lokalną, która zapomniała, co to znaczy społeczny dialog i służba na rzecz lokalnej społeczności.

Później walczyliśmy o obwodnicę. Obwodnicę, której nie zastąpi druga nitka mostu obok dotychczas istniejącego. Ten wspierany przez burmistrza projekt drugiego prześła tylko pochłania tak potrzebne miastu środki finansowe. Nie daje natomiast szansy na budowę. Interweniując, zabierając głos na Sesji czuliśmy się silni waszym poparciem i słowami otuchy, których nam nie szczędziliście.

Upomnieliśmy się o lokatorów budynków komunalnych. Te w większości wyeksploatowane budowle systematycznie popadają w ruinę. Miastu brak bowiem pieniędzy na remonty i konserwacje. Potrzebne są więc dodatkowe ulgi dla tych, którzy chcą wykupić mieszkania i sami ponosić ciężar ich utrzymania.

Dotychczas obowiązujące bonifikaty wynoszą maksymalnie do 85% i są obecnie niewystarczające. Tym, którzy kupują stare lokale nie można odbierać na starcie często ostatnich pieniędzy. Potrzebne są one na niezbędny remont.

Spotykaliśmy się z mieszkańcami na otwartych publicznych debatach w Domu Kultury. Zapraszaliśmy na nie burmistrza, radnych i wszystkich, którzy chcieli się w tej sprawie wypowiedzieć. Wówczas władarze nie mieli czasu by stanąć oko w oko z mieszkańcami i odpowiedzieć na padające z sali pytania.

Przygotowaliśmy projekt uchwały w tej sprawie. Zyskał on pozytywną opinię Komisji Rady, ale nie trafił na Sesję. Ci sami radni, którzy dzisiaj z taką troską mówią o sprawach mieszkańców, w głosowaniu skreślili go z porządku obrad.

Mamy świadomość, że projekt ten nie załatwi wszystkich problemów mieszkaniowych naszego miasta. Wychodzi on naprzeciw tym, którzy zdecydowani są dźwignąć koszty utrzymania wykupionych lokali. Wiemy też, że wykupującym mieszkania trzeba pomóc. Jest to możliwe. Pokazuje to przykład nieodległego Bytowa. Tam władze samorządowe znalazły sposób, by wesprzeć wspólnoty mieszkaniowe. Wystarczy tylko chcieć ludziom pomóc.

My chcemy i nie zawiedzimy mieszkańców. Wspólnie zmienimy nasze miasto na lepsze, piękniejsze i bardziej wszystkim przyjazne.

Członkowie założyciele Społecznej Inicjatywy Przyjazny Malbork

**Waldemar
Sokołowski**

**Waldemar
Bernacki**

**Bogusław
Raczyński**

SATYRA NA JESIĘŃ

*Zryw jesienny, coś się dzieje.
Szum ogromny powstał w mieście.*

*Na południu piwo leją
A na murach jest kto – zechce.*

*Kleją ulotki, kartki, afisze
Czuwają, kto przetrwa dłużej na słupie
A ja tam wcale się nie piszę
Ja mam to wszystko w głowie.*

*Wilk siedzi cicho, bo jest nażarty
W snach widzi jak celuje dwururka
Czasami pomarzy i przełoży karty
Ale jak „zwrócić” Czerwonego Kap-
turka?*

*Babcia nie wybaczy mu kiczu – obrazu
Kowalski złorzeczy, bo go nie wysłu-
chał.*

*Schowaj się wilku od razu
Bądź zaśnij na zimę jak mucha.*

*Rychło, szybko pędzi w górę
Ktoś, komu ciągle tron się marzy.
Uważaj, bo wpadniesz w betonową
dziurę...*

Otwórz oczy, zanim to się zdarzy.

*Czy jesienią wiatr konieczny?
Niesie wirus grypy – o cholera!
Będzie dla nas niebezpieczny,
Leżąc w łóżku, będziemy słuchać Lep-
pera*

*Głos czapli słysząc w oddali
Wciąż jest głodna i klekocze dookoła
Orzeł nam się oddalił
Lecz spójrzmy – mamy sokoła*

*Klejcie kartki i afisze,
Mocujcie mocno na słupie
Ja już nic nie napiszę
Mam to wszystko w głowie.*